

Uchwała z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11

Sędzia SN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

Sędzia SN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

Sędzia SA Marek Machnij

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Skarbu Państwa przeciwko "H.M.N.S." S.A. w likwidacji w K. o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o uchylenie uchwał, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 17 listopada 2011 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 29 lipca 2011 r.:

„Czy na gruncie regulacji przepisu art. 422 § 2 punkt 3 k.s.h. oceny bezzasadności niedopuszczenia akcjonariusza spółki akcyjnej do udziału w walnym zgromadzeniu jako przesłanki legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, dokonuje się wyłącznie w oparciu o przepisy prawa regulujące warunki dopuszczenia do udziału w walnym zgromadzeniu, czy również z uwzględnieniem ogólnej klauzuli dobrych obyczajów?”

podjął uchwałę:

Akcjonariuszem bezzasadnie niedopuszczonym do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h.) może być także akcjonariusz, którego pełnomocnikowi uniemożliwiono wykazanie właściwego umocowania do udziału w zgromadzeniu.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Apelacyjny apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2011 r., którym uchylone zostały, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i mające na celu pokrzywdzenie akcjonariusza – Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa, uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału

zakładowego spółki i w przedmiocie zmiany statutu spółki, podjęte przez nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy "H.M.N.S." S.A. w likwidacji w K. z dnia 30 listopada 2009 r. Oddalone zostało natomiast powództwo w części obejmującej żądanie stwierdzenia nieważności pozostałych uchwał.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że Skarb Państwa jako akcjonariusz pozwanej spółki był uprawniony do uczestniczenia we wskazanym zgromadzeniu. Do reprezentowania go umocowany został Paweł C., który w chwili rozpoczęcia posiedzenia dysponował pełnomocnictwem substytucyjnym udzielonym mu przez Elżbietę D. – Dyrektora Delegatury Ministra Skarbu Państwa w K. oraz kserokopią pełnomocnictwa udzielonego jej przez Ministra Skarbu Państwa, potwierdzoną za zgodność z oryginałem przez Elżbietę D. Ze względu na to, że Elżbieta D. nie była uprawniona do uwierzytelnienia dokumentu zawierającego udzielone jej pełnomocnictwo, umocowanie Pawła C. nie spełniało wymagań przewidzianych art. 412¹ § 1 k.s.h. Do niedopuszczenia go do udziału w zgromadzeniu doszło po podjęciu, z jego udziałem, uchwał w przedmiocie wyboru przewodniczącego zgromadzenia w osobie Henryka G. – pełnomocnika drugiego akcjonariusza "H." S.A. w W. – i przyjęcia porządku obrad. Nie został uwzględniony wniosek o zarządzenie przerwy w obradach w celu uzupełnienia stwierdzonego braku pełnomocnictwa. Okoliczności te, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwalają na przyjęcie, że przewodniczący zgromadzenia naruszył dobre obyczaje, a zwłaszcza zasadę lojalności wobec akcjonariusza, co spełnia przesłankę bezzasadności niedopuszczenia pełnomocnika powoda do uczestniczenia w zgromadzeniu i usprawiedliwia jego legitymację do zaskarżenia podjętych uchwał.

Pozwana podniosła w apelacji, że doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h., przez błędne przyjęcie, iż Skarb Państwa był legitymowany do zaskarżenia uchwał podjętych na zgromadzeniu, skoro niedopuszczenie jego pełnomocnika do udziału w obradach było zgodne z prawem, a na stwierdzenie sprzeczności niedopuszczenia z dobrymi obyczajami nie ma ustawowego upoważnienia.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą określenia zakresu znaczeniowego, niezdefiniowanego w ustawie, pojęcia „bezzasadności niedopuszczenia”; czy obejmuje ono jedynie brak podstawy prawnej, czy również sprzeczność z ogólnymi regułami uczciwego postępowania, nakazami i zakazami określającymi ogólne

zasady postępowania, a więc dobre obyczaje oraz zasady współzycia społecznego. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Przepis art. 412 § 1 k.s.h. stanowi, że akcjonariusz uprawniony do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy może to prawo realizować osobiście lub przez pełnomocnika i w taki sam sposób wykonywać prawo głosu. Udzielenie pełnomocnictwa powinno być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 412¹ § 1 k.s.h.). (...) Pełnomocnictwo udzielone na podstawie art. 412 § 1 k.s.h. stanowi postać przedstawicielstwa w rozumieniu art. 95 i nast. k.c.; nie jest tożsame z pełnomocnictwem uregulowanym w art. 98 i nast. k.c. ze względu na podejmowanie w ramach zgromadzenia czynności mających postać faktycznych i formalnych, nie wyklucza to jednak odpowiedniego stosowania tych przepisów, na podstawie art. 2 k.s.h., jeżeli jest to uzasadnione właściwością stosunku spółki akcyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2007 r., III CSK 26/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 105). Obok obowiązku zachowania formy pełnomocnictwa na akcjonariuszu ciąży obowiązek zawiadomienia spółki o jego udzieleniu, co podyktowane jest także potrzebą określenia sposobu komunikacji pomiędzy spółką i akcjonariuszem. Pełnomocnik umocowany przez akcjonariusza do uczestnictwa w zgromadzeniu i wykonywania prawa głosu powinien złożyć udzielone mu pełnomocnictwo, które – stosownie do art. 421 § 2 k.s.h. – dołącza się do księgi protokołów. Jednocześnie dokonywana jest ocena prawidłowości umocowania na podstawie przepisów regulujących dopuszczalność reprezentacji oraz formę pełnomocnictwa. Błędna ocena braku uprawnienia do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariusza, działającego osobiście lub przez pełnomocnika, skutkuje przyjęciem, że akcjonariusz ma legitymację do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia, podjętej bez jego udziału. Przepis art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. stanowi, że legitymacja do wystąpienia z takim powództwem przysługuje akcjonariuszowi bezzasadnie niedopuszczonemu do udziału w zgromadzeniu, a zatem odnosi się zarówno do niedopuszczenia akcjonariusza, jak i pełnomocnika akcjonariusza.

W uchwale z dnia 9 lutego 2005 r., III CZP 82/04 (OSNC 2005, nr 12, poz. 205) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pojęcie „niedopuszczenie” nie może być łączone jedynie z przymusową, spowodowaną użyciem siły fizycznej nieobecnością akcjonariusza podczas obrad walnego zgromadzenia (niewpuszczenie lub

usunięcie z sali obrad). Pojęcie to obejmuje także inne przyczyny, polegające na uniemożliwieniu wzięcia udziału w dyskusji lub w głosowaniu, a zatem na niewłaściwym zastosowaniu art. 413 § 1 k.s.h. Stwierdził, że ustawodawca dopuścił również interpretację *a contrario*, prowadzącą do wniosku, iż akcjonariusz może zostać zasadnie niedopuszczony do udziału w walnym zgromadzeniu (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 402/04, nie publ.). Z kolei w wyroku z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 715/04 (OSP 2006, nr 5, poz. 55) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeśli akcjonariusz spełnia wymagania formalne do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, to nie może być go pozbawiony przez zarząd spółki ani przez przewodniczącego walnego zgromadzenia. W wyroku z dnia 6 lipca 2007 r., III CSK 26/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że niedopuszczenie do udziału w walnym zgromadzeniu pełnomocnika akcjonariusza, mimo prawidłowego umocowania, spełnia przesłankę „bezzasadnego niedopuszczenia”, przewidzianą w art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h.

W doktrynie na gruncie art. 240 § 3 pkt 3 i art. 413 § 2 pkt 3 k.h. wysunięte zostały poglądy, że niedopuszczenie wspólnika lub akcjonariusza do udziału w zgromadzeniu może nastąpić albo z przyczyn prawnych (np. nieprzedłożenie pisemnego pełnomocnictwa, zakaz głosowania w sprawach jego dotyczących), albo z przyczyn związanych z jego zachowaniem, uniemożliwiającym utrzymanie porządku i prowadzenie obrad, przy czym zwrot „bezzasadnie niedopuszczony” powinien być rozumiany szeroko. Na gruncie art. 250 pkt 3 i art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. za „bezzasadne niedopuszczenie” uznawane jest bezpodstawne odmówienie wspólnikowi (akcjonariuszowi) lub pełnomocnikowi prawa uczestniczenia w zgromadzeniu przez niewpuszczenie lub usunięcie z sali obrad, błędne zinterpretowanie przepisu przewidującego wyłączenie prawa głosu, niesłuszne podważenie udzielonego pełnomocnictwa, uniemożliwienie wzięcia udziału w dyskusji lub w głosowaniu, jak też wszelkie przyczyny niemające uzasadnienia w przepisach prawa. Zwraca się również uwagę na możliwość wystąpienia przypadków uzasadnionej odmowy udziału akcjonariusza w zgromadzeniu, jeśli dotyczą wyłączenia prawa głosu (art. 413 § 1 k.s.h.) lub przedstawienia przez pełnomocnika wadliwego pełnomocnictwa do udziału w zgromadzeniu, niespełniającego wymagań określonych w art. 412¹ k.s.h.

Użycie w art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. sformułowania „akcjonariusza bezzasadnie niedopuszczonego” bez bliższego określenia wyznaczników „bezzasadności”

oznacza, że ustawodawca pozostawił sądowi dokonanie oceny takiego stanu w okolicznościach konkretnej sprawy. Znaczenie zwrotu „bezzasadny” wskazuje, że chodzi o brak podstawy, uzasadnienia lub zasady. Z kolei zwrot „zasada” łączony jest zarówno z prawem rządzącym jakimiś procesami, podstawą, na której coś się opiera, regułą, jak i normami postępowania, uznanymi przez kogoś za obowiązujące. Językowe znaczenie zwrotu „bezprawny” to niezgodność z prawem, zabronienie przez prawo lub nielegalność. Na gruncie prawa cywilnego przyjmowane jest, że „bezprawność” obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych jako zasady współżycia społecznego lub dobre obyczaje (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., Sk 18/00, OTK Zb.Urz. 2001, nr 8, poz. 256).

Zakresy znaczeniowe pojęć „bezzasadność” i „bezprawność” w znacznym stopniu pokrywają się, z tym że pierwszy z nich jest szerszy, zawiera bowiem zarówno bezprawność w szerokim ujęciu, jak i inne sytuacje lub zachowania, wynikające z zasad współdziałania w ramach danego podmiotu. Użycie w art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h. zwrotu „bezzasadny”, a nie „bezprawny” uwzględnia charakter przyczyn, które mogą być podstawą powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia oraz zasady współdziałania akcjonariuszy, podyktowane realizacją celu powołania spółki. Bezzasadne niedopuszczenie obejmuje ogół przyczyn, a więc wszelkie sytuacje, które uniemożliwiły akcjonariuszowi uczestniczenie w walnym zgromadzeniu, będące zarówno następstwem działania sprzecznego z prawem, jak i takich, które mimo braku tej sprzeczności nie miały uzasadnionych podstaw, nie wyłączając zasad wyznaczających dobre obyczaje, w tym obowiązek stałego współdziałania akcjonariuszy, będący fundamentem lojalności.

Obowiązek respektowania przez spółkę, także spółkę akcyjną, dobrych obyczajów wynika z przewidzianego w art. 3 i 301 k.s.h. obowiązku współdziałania akcjonariuszy w ramach realizowania celu, dla którego spółka została zawiązana. Wskazuje na to również ocena dopuszczalności ustanawiania dodatkowych postanowień w statucie (art. 304 § 4 k.s.h.) oraz treść art. 422 § 1 k.s.h., z którego wynika, że uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna z dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona. W wyroku z dnia 8 marca 2005 r., IV CK 607/04 (nie publ.) Sąd Najwyższy stwierdził, że sprzeczność z dobrymi obyczajami występuje wówczas,

gdy w obrocie handlowym uchwała walnego zgromadzenia może być uznana za nieetyczną, a w wyroku z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08 (OSNC-ZD 2009, nr A, poz. 30) przyjął, że pojęcie dobrych obyczajów obejmuje ogólne reguły uczciwości kupieckiej, związane z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, które obowiązują wszystkich uczestników obrotu, w tym spółki, ich organy i akcjonariuszy. Należy do nich również nakaz lojalności względem akcjonariuszy, szczególnie istotny w ramach kształtowania treści statutu spółki, na co powinni mieć wpływ akcjonariusze, zwłaszcza dysponujący znacznym pakietem akcji.

Kryterium dobrych obyczajów powinny stanowić oceny dotyczące zapewnienia niezakłóconego funkcjonowania gospodarki. Należą do nich zarówno normy uczciwego postępowania uznawane przez przedsiębiorców, jak i reguły moralności, przyjęte w społeczeństwie. Pojęcia „dobre obyczaje” i „zasady współżycia społecznego” w pewnym zakresie krzyżują się, chociaż drugie z nich, jako szersze, obejmują także ocenę stosowania reguł przyjętych w działalności danej organizacji. Obowiązek zgodności uchwały walnego zgromadzenia z dobrymi obyczajami dotyczy jej treści oraz czynności związanych z przeprowadzeniem zgromadzenia, a zatem także kwestii łączących się z dopuszczeniem akcjonariusza lub jego pełnomocnika do uczestniczenia w zgromadzeniu i wykonywania prawa głosu. Określone zachowania prowadzącego zgromadzenie, mieszczące się w granicach prawa, nie mogą wykraczać poza dobre obyczaje; chodzi zatem o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Powinność postępowania zgodnego z dobrymi obyczajami, w odniesieniu do uwzględniania interesu spółki i pozostałych akcjonariuszy, dotyczy każdego akcjonariusza i jego pełnomocnika, również tego, którego uczestnictwo w zgromadzeniu zostało zakwestionowane.

Jeśli przedstawiony dokument potwierdzający udzielenie dalszego pełnomocnictwa wraz z kserokopią pełnomocnictwa udzielonego przez akcjonariusza budził wątpliwości co do właściwego umocowania, to w zasadzie mogły być one wyjaśnione w drodze przedstawienia właściwego dokumentu. Obowiązek przedłożenia przez pełnomocnika akcjonariusza dokumentu wymaganego w art. 412¹ § 1 k.s.h. nie stoi na przeszkodzie możliwości uzupełnienia braku przedkładanego dokumentu, jeżeli jest to usprawiedliwione i nie godzi w interesy spółki oraz pozostałych akcjonariuszy. Odmowa udzielenia

przerwy w obradach zgromadzenia dla uzyskania i przedstawienia tego dokumentu podlega ocenie uwzględniającej wszystkie istotne okoliczności sprawy oraz zgodność zachowań akcjonariusza, jego pełnomocnika i przewodniczącego zgromadzenia z dobrymi obyczajami, w tym z zasadami lojalności względem pozostałych akcjonariuszy. Jeśli akcjonariuszowi lub jego pełnomocnikowi nie można przypisać – co do przyczyn złożenia dokumentu umocowania – działania sprzecznego z prawem, dobrymi obyczajami lub nielojalności, a zarządzenie przerwy w obradach nie kolidowało z interesem spółki lub pozostałych akcjonariuszy, to nieuwzględnienie wniosku o zarządzenie przerwy może prowadzić do uznania, że akcjonariusz był bezzasadnie niedopuszczony do udziału w tym zgromadzeniu. Podkreślenia wymaga, że porządkiem obrad objęte były kwestie o dużym znaczeniu dla spółki i akcjonariuszy, a zatem w podejmowaniu uchwał ważny był udział akcjonariusza posiadającego znaczny pakiet akcji, a tym samym mogącego mieć istotny wpływ na ich treść.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.